

17 lipca 2005 r.

Les Combes - Przemówienie na Anioł Pański „Wakacje z Bogiem”

Od paru dni przebywam pośród wspaniałych gór Valle d’Aosta, gdzie żywe są jeszcze wspomnienia o mym umiłowanym Poprzedniku Janie Pawle II, który przez wiele lat przyjeżdżał tu na krótki czas, by odpocząć i nabrać sił. Ta chwila letniego wytchnienia jest dla mnie prawdziwie opatrnościowym darem Boga po kilku pierwszych miesiącach trudnej posługi pasterskiej, powierzonej mi przez Bożą Opatrzność. Dziękuję serdecznie ordynariuszowi Aosty drogiemu bpowi Giuseppe Anfossiemu, a także metropolicie turyńskiemu drogiemu kard. Polettowi oraz wszystkim, którzy umożliwili mi ten pobyt, a także tym, którzy dyskretnie i za cenę wielu wyrzeczeń czuwają, aby wszystko przebiegało spokojnie. Jestem wdzięczny również społeczności lokalnej i turystom za ich serdeczne przyjęcie.

W świecie, w którym żyjemy, wzmocnienie ciała i ducha jest niemal niezbędne, zwłaszcza dla tych, którzy mieszkają w mieście, gdzie warunki życia i jego nierzadko szaleńcze tempo pozostawiają mało miejsca na wyciszenie, refleksję, odprężający kontakt z przyrodą. Wakacje to również dni, kiedy można poświęcić więcej czasu modlitwie, lekturze i rozważaniom nad głębokim sensem życia, w pogodnej atmosferze, jaką stwarza życie rodzinne i przebywanie z najbliższymi. Czas wakacji to także wyjątkowa okazja, by kontemplować sugestywne piękno przyrody, wspaniałą „księgę” dostępną dla wszystkich, dużych i małych. W kontakcie z przyrodą człowiek widzi siebie we właściwych proporcjach, odkrywa, że jest stworzeniem, małym a zarazem wyjątkowym, „zdolnym odkryć Boga”, ponieważ jego duch otwarty jest na Nieskończoność. Przynaglany pytaniem o sens, które nurtuje ludzkie serce, dostrzega on w otaczającym go świecie ślad dobra, piękna i Bożej Opatrzności, i niemal spontanicznie otwiera się na uwielbienie i modlitwę.

Odmawiając wspólnie „Anioł Pański” w tej uroczej alpejskiej miejscowości, prosimy Najświętszą Maryję Pannę, by nauczyła nas tajemnicy milczenia, które staje się uwielbieniem, skupieniem, które sprzyja medytacji, miłości do przyrody, która rozkwita, stając się dziękczynieniem Bogu. W ten sposób łatwiej nam będzie przyjąć w sercu światło Prawdy i według niej żyć w wolności i miłości.

Benedykt XVI